

# Zbigniew Wanat

---

## "Jak zadbać o swoją spowiedź", Kazimierz Fryzel, Kraków 2012 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 84/1, 203-208

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kazimierz FRYZEL CSsR, *Jak zadbać o swoją spowiedź*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2012, ss. 124.

Ogłoszony przez papieża Benedykta XVI *Rok Wiary* „jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata, (...) do przemiany życia poprzez odpuszczenie grzechów” (List *Porta fidei*, nr 6). Jedną z interesujących publikacji, która pomoże odpowiedzieć na to zaproszenie, jest książka redemptorysty, o. Kazimierza F r y z e ł a, *Jak zadbać o swoją spowiedź*. Składa się z wprowadzenia i czterech rozdziałów.

We wprowadzeniu autor podkreśla, że spowiedź jest „najwspanialszym lekarstwem i miejscem nowych narodzin” (s. 9). W tym sakramentalnym znaku Chrystus wypowiada uzdrawiające słowa: „Ufaj, synu. Odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mt 9, 2). Jednak o spowiedź – tak jak o wszystko, co w życiu jest wartościowe i cenne – trzeba zadbać. W tym celu proponuje zatrzymać się nad trzema istotnymi pytaniami: Czym jest spowiedź na obecnym etapie życia czytelnika? Czym jest ona w swej istocie i jaką rolę powinna rzeczywiście spełniać? Co zrobić, by się stała naprawdę ważnym środkiem życiowego rozwoju człowieka?

Na rozdział pierwszy, *Czym dla Ciebie jest dzisiaj sakrament pokuty?* (s. 13-27), składa się dziesięć punktów, które pomagają czytelnikowi ustalić jego aktualne odniesienie do spowiedzi. Autor krótko przedstawia pewne typowe sytuacje, pozwalając czytelnikowi odnaleźć tę najbardziej pasującą do jego życia. Zaczyna od wskazania na możliwość wiernego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, ale bez głębszego zastanawiania się nad sensem przeżywanej spowiedzi. Taka postawa pozwala wprawdzie utrzymać dobry poziom moralny życia osobistego, rodzinnego i społecznego, ale zawsze można – w czym pomóc ma właśnie książka – korzystać z sakramentu w sposób pogłębiony i „bardziej cieszyć się owocami tego wielkiego daru” (s. 15). Druga sytuacja dotyczy odejścia od wcześniejszej gorliwości i regularności spowiedzi. Narastający opór przed przystępowaniem do konfesjonału potęgują głosy krytykujące Kościół, duchownych i samą spowiedź, a także żarty na temat spowiedzi.

Kolejna opisana sytuacja to spełnianie jedynie nakazu spowiedzi raz do roku. Spowiedź taka może być formalnie prawidłowa, ale nie przynosi już trwałego pokoju i radości, a jedynie ulgę z powodu wypełnienia przykrego raczej obowiązku. Dalej autor mówi o zaniedbaniu spowiedzi wielkanocnej, a korzystaniu z niej tylko przy okazji ważnych, często smutnych wydarzeń, o odłożeniu spowiedzi na dalszy czas i trudnościach, które towarzyszą próbom powrotu, o sytuacji, w której nie tęskni się już za spowiedzią, a wspomnienie o niej raczej irytuje i budzi rozdrażnienie. Następnie o. Fryzel wskazuje na paraliżujący lęk i wstyd, który mimo wyrzutów sumienia nie pozwala przystąpić do spowiedzi, na znie-

chęcenie do spowiedzi, któremu sprzyja atmosfera krytyki Kościoła, na możliwość rutyny i spowszednienia sakramentu, wreszcie na przekonanie o rzekomej utracie wiary, za którym stoi zwykle jakiś ciagle jeszcze niewyznany grzech.

Rozdział drugi, *Czym jest w swej istocie sakrament pojednania?* (s. 28-53), zwraca najpierw uwagę, że spowiedź jest nade wszystko sakramentem spotkania z Chrystusem. Wprawdzie w ciągu wieków historii Kościoła akcentowano różne aspekty tego sakramentu, co znajdowało wyraz w jego nazwie (sakrament zadośćuczynienia, pokuty, pojednania, Miłosierdzia Bożego, spowiedzi, odrodzenia), to jednak bardzo ważne wydaje się przypomnienie i podkreślenie patrystycznego aspektu, jakim jest spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym. Sakramentalny ryt jest celebracją tego spotkania. „Świadomość i wiara w to, że w konfesjonale czeka na ciebie miłujący i miłosierny Chrystus Zmartwychwstały, którego widzialnym znakiem jest kapłan, sprawi, że będziesz miał odwagę i siłę do wyznania grzechów oraz radość płynącą z pewności, że On naprawdę ci przebaczył” (s. 32). Także spowiednik – jak zaznacza autor – musi mieć pogłębianą wiarę w obecność Chrystusa Dobrego Pasterza, by stać się Jego narzędziem i owocnie sprawować sakrament pojednania.

Ojciec Fryzeł zaprasza następnie czytelnika, by odkrywał i cieszył się owocami i darami Bożego pojednania. Daje ono wyzwolenie z poczucia zniewolenia grzechem i przywraca pokój; włącza w uświęcający nurt życia Chrystusa, jednocząc także z Kościołem i samym sobą; stwarza na nowo, pokonując konsekwencje grzechu pierworodnego; odnawia lub pogłębia przymierze przyjaźni z Bogiem zawarte podczas chrztu św.; kształtuje prawidłowe, wrażliwe sumienie, które daje pokój, radość i zaufanie do Boga i siebie; uzdalnia do coraz ofiarniejszej miłości i służby drugim; przygotowuje do życia wiecznego, uwalniając od lęku przed spotkaniem z Chrystusem w chwili śmierci.

W ostatnim punkcie tego rozdziału autor omawia „istotowe części sakramentu pojednania”, które – jak zauważa – „niezupełnie pokrywają się z pięcioma aktami czy warunkami, jakie winien spełnić ten, kto pragnie skorzystać z tego sakramentu” (s. 43). Najpierw wskazuje na świadomość grzechu i żal, które stanowią podstawę i przyczynę pragnienia, by się nawrócić i spotkać z Panem Bogiem w spowiedzi. Autentyczny żal otwiera na osobową relację z przebaczącym Ojcem, na wzór postawy syna marnotrawnego z przypowieści. Prowadzi więc „do ufne go rzucenia się w ramiona miłującego Boga z nadzieją na nowe życie. (...) ukierunkowuje do nawiązania na nowo przyjaźni z Bogiem i innymi ludźmi” (s. 45). Daje to odwagę i ufność, by szczerze oskarżyć się (*confessio*) przed Bogiem i Kościołem. Następnie o. Fryzeł podkreśla znaczenie zadośćuczynienia, w którym „najważniejsze (...) jest wynagrodzenie Bogu za zmarnowane łaski, dary i szanse poprzez wierność im w dalszym życiu” (s. 47) oraz „wynagro-

dzenie ludziom ewentualnych krzywd moralnych, materialnych, jak również (...) osiągnięcie odpowiedniego poziomu rozwoju duchowego i ludzkiego przez nadrobienie zaniedbań i należyte spełnianie obowiązków, także w życiu religijnym” (s. 48). Przy okazji autor przypomina, że przez długie wieki tak rozumiane zadocúuczynienie poprzedzało rozgrzeszenie, po które penitent przychodził dopiero wtedy, gdy udowodnił przemianę życia. Na koniec wskazuje na znaczenie sakramentalnego rozgrzeszenia, omawia poprzedzającą je modlitwę spowiednika i jego końcowy dialog z penitentem.

Rozdział trzeci, *Co powinieneś robić, aby spowiedź stała się dla Ciebie drogą do pełni życia?* (s. 54-114), został poświęcony przypomnieniu sprawdzonych środków „przydatnych w pogłębianiu i owocnym przeżywaniu spowiedzi” (s. 54). Należy do nich najpierw przygotowanie pośrednie. Polega ono na refleksji i uświadomieniu sobie, które obszary życia religijnego trzeba odnowić, pogłębić, a nawet zmienić. Chodzi tu szczególnie o pogłębienie wiary przez ożywienie modlitwy, większe staranie o znajomość Bożego objawienia oraz praktykę codziennego rachunku sumienia. Następnie o. Fryzeł omawia przygotowanie bezpośrednie, prowadząc czytelnika drogą warunków dobrej spowiedzi. Podpowiada, by świadomie zatrzymać się w obecności miłującego Boga i poświęcić nieco czasu, prosząc Go o światło Ducha Świętego podczas rachunku sumienia, o szczery żal i natchnie do dobrych postanowień. „Przede wszystkim – czytamy – proś o siłę i odwagę, aby ze szczerością wyznać wszystkie swoje winy w konfesjonale, zwłaszcza te, które powodują największy wstyd czy lęk” (s. 75).

Modlitwne przygotowanie pomoże penitentowi ożywić wiarę, że w spowiedzi stanie przed Chrystusem i przed Nim wyzna grzechy dostrzeżone w rachunku sumienia. Pomocą w jego przeprowadzeniu mogą być powszechnie dostępne, opracowane już, schematy, ale trzeba mieć „własne spojrzenie na swoje życie, którego może przecież nie obejmować w całej jego złożoności żaden rachunek sumienia napisany przez kogoś innego” (s. 77). Dlatego o. Fryzeł proponuje, by skorzystać z treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* na temat Dekalogu i zwracając uwagę na kolejne przykazania „spójrzeć na bogactwo tych Bożych drogowskazów. (...) Zawierają one nieustannie ponawiane przez Boga zaproszenie do integralnego rozwoju i prowadzą nas do przymierza z Nim, do jedności i więzi z bliźnimi, a więc do szczęśliwej wieczności” (s. 93). Uzupełnieniem tej uniwersalnej perspektywy będzie spojrzenie na swoje życie także przez pryzmat przykazań kościelnych, zobowiązań płynących z własnego powołania oraz ewangelicznych błogosławieństw.

Obudzeniu głębokiego żalu za grzechy pomoże zwrócenie uwagi na jego istotne cechy. Są nimi całkowite uznanie swojego grzechu i winy, świadomość jego skutków w sobie i w innych, szczere pragnienie wyzwolenia się ze zniewo-

lenia złem i podjęcia pozytywnego wysiłku. Taki żal jest nade wszystko ukierunkowany na Boga, którego miłość została zdradzona, uwalnia od lęku przez ufne oddanie się Bożemu miłosierdziu, daje nadzieję, że łaska Boża w przyszłości uchroni od kolejnych zniewoleń i pozwoli skoncentrować się na budowaniu osobowej relacji z Chrystusem przebaczącym. Owocem takiego żalu jest szczerze postanowienie poprawy – „program przemiany życia” (s. 98) i odwaga przystąpienia do konfesjonału, by wyznać wszystkie grzechy, a po spowiedzi konsekwentnie zadośćuczynić Bogu i ludziom. Następnie autor zachęca penitentów do wdzięczności za otrzymane przebaczenie i pokój serca, a w przyszłości do znajdowania odpowiedniego czasu na spowiedź i regularnego jej praktykowania, wreszcie do wybrania sobie stałego spowiednika jako kierownika duchowego, co pozwoli jeszcze owocniej podążać drogą duchowego rozwoju.

Interesującym i bardzo pożytecznym dla wielu czytelników dopełnieniem rozważań będzie rozdział czwarty, w którym omówiona została *Spowiedź generalna* (s. 115-121). Ojciec Fryzeł w sposób bardzo zwięzły przedstawia najważniejsze kwestie, zaczynając od wyjaśnienia, czym jest spowiedź generalna jako „wyznanie grzechów, zaniedbań z dłuższego okresu albo całego dotychczasowego życia” (s. 115). Za wielkimi świętymi Kościoła podpowiada, że dla niektórych ludzi jest ona wręcz konieczna, innym potrzebna, a prawie dla wszystkich – z wyjątkiem skrupulatów – pożyteczna. Konieczna będzie dla tych, którzy odczuwają wyrzuty sumienia odnośnie do godziwości i ważności wcześniejszych spowiedzi. Ich powodem mogą być m. in. świadome zatajenie grzechów śmiertelnych, brak żalu za nie, postanowienia poprawy lub zadośćuczynienia. Potrzebna może być wówczas, gdy dotychczasowe spowiedzi traktowane były formalnie i powierzchownie, co zahamowało rozwój życia duchowego, gdy penitenta nawiedzają wątpliwości odnośnie do dawnych spowiedzi, gdy chce pogłębić swoje życie religijne, owocnie przeżywać chorobę lub przygotować się na zbliżającą śmierć. Spowiedź generalna może się okazać pożyteczna, gdy człowiek pragnie radykalnie się nawrócić lub rozpoczyna jakiś ważny okres życia, np. przed zawarciem małżeństwa, złożeniem ślubów zakonnych czy przyjęciem święceń.

W ramach przygotowania do spowiedzi generalnej należy określić, jakiego okresu ma ona dotyczyć, przypomnieć sobie – jeśli zdarzyła się spowiedź świątokradzka – jak często po niej były kolejne spowiedzi i przystępowanie do Komunii św., uświadomić sobie zatajony grzech albo inny powód niepokoju sumienia. Potrzebny jest następnie rachunek sumienia przede wszystkim z grzechów śmiertelnych, żal za wszystkie grzechy i postanowienie poprawy. Podczas spowiedzi należy na wstępie zaznaczyć, że będzie to spowiedź generalna i powiedzieć, dlaczego chcemy ją przeżyć. Autor zachęca, szczególnie wtedy, gdy spo-

wiedź generalna nie jest konieczna, by w tej sprawie wcześniej skonsultować się z kapłanem. Podpowiada też, że dobrym przygotowaniem mogą być rekolekcje lub misje parafialne, a szczególnie tzw. rekolekcje zamknięte, przeżywane w domach rekolekcyjnych. Na koniec o. Fryzel wyraźnie wskazuje na kilka sytuacji, kiedy spowiedź generalna nie jest wskazana. Odradza się ją osobom, które cierpią na nerwicę lękową nazywaną popularnie skrupułami, a także penitentom nadwrażliwym, którzy powracają do dawnych grzechów, wykroczeń i zaniedbań, uważając, że potraktowali je niewystarczająco surowo. „Dawnych grzechów – autor przypomina ważną zasadę – nie wolno oceniać świadomością moralną, jaką mamy dzisiaj, jeżeli one były już kiedyś ocenione na tamtym poziomie i co więcej, wyznane i odpuszczone w spowiedzi” (s. 121).

Zachęcając do lektury omawianej książki podkreślić należy, że zarówno jej treść i forma świadczą o bardzo dobrej znajomości problemów związanych z korzystaniem z sakramentu pokuty i pojednania oraz jest wyrazem przemyślanego, praktycznego podejścia do ich rozwiązania. Autor stwierdza, że jeśli czytelnik nawet nie odnalazł się w żadnej z opisanych postaw wobec spowiedzi, to jednak zaprasza go do dalszej lektury w celu pogłębienia wiedzy na temat tego wielkiego sakramentalnego daru. Nie dzieląc obaw autora, trzeba zdecydowanie docenić wielość i różnorodność przedstawionych sytuacji, w których czytelnik bez trudu znajdzie coś odpowiadającego właśnie jemu. Jednocześnie znajdzie on łagodną zachętę, by odkrytą prawdę o sobie uznać i uczynić punktem wyjścia do dalszej duchowej przygody. Ojciec Fryzel przypomina piękną myśl, którą powtarzali Ojcowie Kościoła i mistrzowie życia duchowego, że „wstydliwą rzeczą jest grzeszyć, ale chwalebna z grzechów powstawać, wyznając go. Pamiętaj, że Jezus Chrystus, który jest Miłością, człowieka przychodzącego z żalem i postanowieniem poprawy nie odrzuca, lecz przebacza mu i przygarnia go do siebie. Nawet jeśli przytrafiłyby ci się spowiedzi nieszczerze, czyli świętokradzkie, kiedy to z powodu wstydu i lęku nie wyznałeś grzechu śmiertelnego, to jeśli obecnie pragniesz go wyznać, Chrystus przyjmie cię z miłością” (s. 22-23).

Autor w prosty sposób przybliży czytelnikowi nauczanie Kościoła, w szczególności wypowiedzi II Soboru Watykańskiego i *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (zwłaszcza w rozdziale trzecim, s. 82-92). Jest to niewątpliwie odpowiedź na pragnienie papieża Benedykta XVI, by w Roku Wiary dokumenty te uczynić źródłem wspólnotowej i osobistej refleksji. Autor nie pomija także aspektu kanoniczno-prawnego (s. 28, 47), nawiązuje do *Obrzędów pojednania* (s. 32, 49-51), do bardzo ważnej adhortacji Jana Pawła *Reconciliatio at paenitentia* (s. 33, 35, 45, 46, 47, 51-52, 81) oraz innych jego wypowiedzi (s. 79, 99, 103, ), a także do nauczania Benedykta XVI z adhortacji *Verbum Domini* (s. 79).

W tytule jednego z punktów autor używa określenia „istotowe części sakramentu pojednania” (s. 42). Czyni to świadomie, odróżniając swoją propozycję od nieco innego ujęcia, w którym jest mowa o aktach penitenta. Ta część książki niewątpliwie zatrzyma uwagę czytelnika, który zwykle spotykał się ze schematycznym ujmowaniem sakramentu i omawianiem warunków dobrej spowiedzi. Autor zwraca na nie uwagę także w dalszej części książki, ale wcześniej podkreśla, że w celu dobrego przeżywania spowiedzi „trzeba mieć stale na uwadze to, czym ona jest w swej istocie, jakie są jej zasadnicze elementy oraz jakie owoce przynosi” (s. 52-53). Takie odejście od schematu wydaje się odświeżające, zapraszające do myślenia, a ostatecznie pozwalające jeszcze lepiej podkreślić, że Bóg, który z miłością wychodzi naprzeciw grzesznego człowieka, nie czeka na ostateczną przemianę jego życia, ale pierwszy umożliwia ją darem łaski.

Omawiając znaczenie wyznania grzechów (*confessio*), o. Fryzeł stwierdza, że „szczerze wyznania grzechu warunkuje zaistnienie samego sakramentu pojednania” (s. 46). Takie stwierdzenie ograniczałoby bogatą rzeczywistość sakramentu do jednego aspektu. Szczerze jest oczywiście konieczna, by w sposób godny i owocny przeżyć sakramentalne spotkanie z przebaczącym Jezusem. Można więc tak powiedzieć. Jednak spotkanie z Chrystusem dokonuje się także wtedy, gdy penitent z jakiegoś powodu nie potrafi lub nie chce szczerze wyznać jakiegoś konkretnego grzechu. Jeśli więc – co autor czynił wielokrotnie – akcent pada na spotkanie, to szczerze warunkuje jego efekt, tylko i aż, ale nie samo zaistnienie sakramentalnego spotkania. Chcąc zaś podkreślić i uzasadnić potrzebę szczerości, można odwołać się do przypomnianego przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* porównania, którego użył św. Hieronim: „Jeśli (...) chory wstydzi się odkryć ranę lekarzowi, sztuka lekarska tego nie uleczy, czego nie rozpozna” (KKK, nr 1456).

Wśród uwag naprawdę małej wagi jest wskazanie na nie precyzyjne stwierdzenie, że w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* spowiedź umieszczona jest „w grupie sakramentów odrodzenia” (s. 31). W rzeczywistości rozdział poświęcony omówieniu sakramentu pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych zatytułowany jest *Sakramenty uzdrowienia* (KKK, nr 1420-1532).

Na koniec należy raz jeszcze podkreślić, że lektura książki o. Kazimierza Fryzeła CSsR przyniesie duchowy pożytek zarówno penitentem, jak i kapłanom-spowiednikom. Dlatego omawianą książkę można polecić jako dobry prezent dla ludzi przeżywających trudności ze spowiedzią i praktyczną pomoc, by w Roku Wiary na nowo odkryć i owocnie celebrować sakrament pokuty i pojednania.

ks. Zbigniew Wanat, Toruń